

opusdei.org

Ks. Lorda: Chrześcijaństwo to roślina która wydaje owoce w najtrudniejszych klimatach

Z ks. Juanem Luisem Lorda,
kapłanem Prałatury
Personalnej Opus Dei,
profesorem teologii
dogmatycznej na Wydziale
Teologicznym Uniwersytetu
Nawarry w Pampelunie
rozmawia Adam Suwart z
Przewodnika Katolickiego.

09-05-2012

Dlaczego zdecydował się Ksiądz napisać książkę Być chrześcijaninem? Czy po dwóch tysiącach lat chrześcijaństwa jego wyznawcy potrzebują poradników?

- Jest to moja pierwsza książka. Ponieważ miałem operację, po której przez miesiąc musiałem odpoczywać, postanowiłem wykorzystać ten czas na coś -jak sądzę - pożytecznego. Zebrałem liczne fiszki z moich wykładów, ale też notatki do homilii, i każdy temat starałem się osobno potraktować, ująć w jedną całość, która stała się rozdziałem książki. Pisząc tę książkę, myślałem przede wszystkim o moich studentach, którzy docierają na uniwersytet i często nie wiedzą dosłownie nic o chrześcijaństwie. Chciałem więc, za

pomocą tej książki, przybliżyć ich w sposób rzeczywisty, prawdziwy i żywy do wiary chrześcijańskiej.

Czy zatem jest to książka dla czytelnika, który stał się ofiarą laicyzacji, europejskim neopoganinem, który wprawdzie wyrasta z tradycji chrześcijańskiej, ale o niej zapomniał, nie rozumie jej?

- Książka tak naprawdę nie jest mojego autorstwa, w tym sensie, że czerpie ona z pomysłów Josemarii Escrivy, założyciela Opus Dei. Duża część mojego nauczania i życia kapłańskiego bazuje na tym świętym patronie. Są to więc rady praktyczne dotyczące tego, jak żyć po chrześcijańsku w tym świecie, bez względu na to, jaki by on był. Chciałem po prostu w sposób żywy i przekonujący opisać tajemnice chrześcijańskie. Nie miała być to teoria, ale coś, czym możemy żyć na

co dzień. W tym sensie -jak myślę - książka ta może być pomocna dla każdego, kto się do chrześcijaństwa zbliża.

Po lekturze stwierdziłem, że niektóre z rad, przekazanych w książce Księdza mogą być trudne do zrealizowania przez współczesnego katolika.

- Nie sądzę, by były one aż takie trudne. Może być trudno żyć nimi przez pierwszy dzień, ale też są tam pomysły, które mają stopniowo, powoli zainspirować nasze życie. Gdyby ktoś przeczytał Kazanie na górze z Ewangelii, trwałoby to kilka minut, i gdyby po tych kilku minutach chciał stać się dobrym chrześcijaninem, byłoby to niemożliwe. Cierpliwość i wytrwałość to również są chrześcijańskie cnoty. Staranie o to, by dobrze żyć po chrześcijańsku, to tak naprawdę walka. Warto iść

powoli, ale konsekwentnie. Wszyscy jesteśmy uczniami Chrystusa i także my, księża, każdego dnia musimy uczyć się bycia dobrymi chrześcijanami. Musimy szukać sposobu, jak naprawdę żyć tym, czego nauczamy codziennie. Dlatego ważne jest iść powoli do przodu. Życie nasiąka światłem, chrześcijaństwem, jeśli staramy się i nie ustajemy. Życie chrześcijańskie jest trochę jak roślina - jeśli jest dobrze rozwijane samo rośnie niepostrzeżenie.

To zapewne prawda, ale dla dzisiejszego uczestnika kultury masowej, jakże popularnej także w Europie, szczególnie w młodym pokoleniu, często ważny jest szybki sukces. Takiemu człowiekowi nie chce się czekać, a tym bardziej na przykład umartwiać się, wyrzekać czegoś, zachowywać czystość i skromność w świecie, który wprost neguje te wartości.

- Nie jest to tylko problem Europejczyków. Od zarania dziejów, u każdego człowieka istnieją takie rozterki. Doświadczali ich już przecież pierwsi ludzie. Życie umiarkowane, życie w czystości czy poświęcenie dla innych zawsze było i będzie trudne. Jednak dzięki pomocy Bożej okazuje się możliwe, co więcej bardzo piękne i wzbogacające. Zaś życie oparte tylko na pewnych instynktach rzeczywiście często jest łatwiejsze, ale zawsze powoduje wiele problemów. Osoba, która jest zbyt leniwa, będzie miała bardzo trudne i nieszczęśliwe życie. Podobnie osoba, która skupia dużo swojej życiowej uwagi na seksie, której podstawowym pragnieniem jest władza lub pieniądze. Szczęście można znaleźć tylko w dążeniu do Boga i to jest nasz główny cel.

Ale czy to wszystko dotrze jeszcze do człowieka, który uparcie powtarza za

pewnym filozofem, że w dzisiejszej epoce „Bóg umarł”?

- Ta nietzscheańska filozofia jest niespójna. Nihilizm neguje sam siebie, jest bowiem oczywistością, że człowiek nie może żyć bez jakiegokolwiek celu. Jeżeli mówię „nie wierzę w nic”, ale staram się być dobry wobec mojej matki, to jestem niekonsekwentny, bo skąd wywodzę powinność bycia dobrym wobec innych? Z samego światopoglądu materialistycznego taki postulat moralny nie wynika. Kierując się tym światopoglądem, trudno byłoby człowiekowi powiedzieć, dlaczego akurat jego syn miałby być bardziej ważny niż stół, przy którym spożywa posiłki. Nie ma czystego materializmu. Problemem dzisiejszego świata nie jest to, że człowiek wie zbyt dużo. Ludzie wcale się nie interesują sprawami naukowymi, matematyką, fizyką itd. Część może tak, ale większość nie wie

nic. Pamiętają jedynie to, co usłyszeli kiedyś w liceum. Żyją sprawami zupełnie innymi niż to, czym zajmuje się współczesna nauka. Za to w życiu wielu współczesnych ludzi poczesne miejsce zajmują na przykład gry komputerowe. W jakimś sensie jest to postęp, ale jeśli to zajęcie, przykładowo podane, zajmuje zbyt dużo czasu, człowiek staje się automatem, nie myślącym samodzielnie, dla którego nie ma znaczenia żadna filozofia, nawet ta Nietzschego.

Czy do takich ludzi, których jest niemało, uda się dotrzeć?

- Bardziej niż teoretyczne pytanie, powinniśmy postawić sobie pewną intencję, pewne zadanie do spełnienia. Nie jest to kwestia teoretyczna, tylko wezwanie naszego Pana do nas: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody”. Nie możemy być spokojni, jeśli obok nas żyją ludzie,

którzy nie znają Jezusa Chrystusa. On daje nam to zadanie, które powinniśmy spełniać z oddaniem i radością. Nie zrażajmy się niepowodzeniami. Chrześcijaństwo jest bardzo silną rośliną, która wydaje owoce w najtrudniejszych klimatach. Roślina ta przetrwała dwa tysiące lat i jest obecna na całym świecie. Jest to możliwe przede wszystkim dzięki łasce Bożej i dzięki odpowiedzi wielu dobrych i sprawiedliwych ludzi. Jakość społeczeństwa chrześcijańskiego zależy od nich.

Adam Suwart // Przewodnik
Katolicki, 06-05-12 T. /Nr 18

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/ks-lorda-chrzescijanstwo-to-
roslina-ktora-wydaje-owoce-w-](https://opusdei.org/pl-pl/article/ks-lorda-chrzescijanstwo-to-roslina-ktora-wydaje-owoce-w-)

najtrudniejszych-klimatach/
(12-04-2026)